

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Av. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańkiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarsa — Kubisa, w księgarni Dr Rydygiera

Z areny polityki światowej

Pierwszy miesiąc obecnego roku rozpoczął się serją konferencji spraw politycznych w których są zainteresowane państwa niemal całego świata.

Dnia 6 bieżącego miesiąca rozpoczęła się w Hadze Druha Konferencja, mająca na celu ostateczne przyjęcie planu Younga.

Narady haskie będą miały do rozważania bardzo trudne sprawy.

Najpierw postawiono na porządku dziennym sprawę włączenia sankcyj do planu Younga, któreby stanowiły gwarancje wobec przyszłych rządów Rzeszy niemieckiej. Po długich debatach delegaci nie miecy przyjęli ten warunek.

Dalszą sprawą Konferencji, Haskiej są tak zwane odszkodowania wschodnie. Węgry, Bułgaria i Rumunja nie chcą płacić odszkodowań, ponieważ poniosły one w ostatniej wojnie wielkie straty terytorjalne, a zresztą są one w niezwykle trudnym położeniu politycznym i gospodarczym.

Zwłaszcza spraw bałkańskich, zdaje się, nie będzie można załatwić prędzej niż w trzech miesiącach.

Ostatecznie, przedłożenie rozwiązania sprawy „odszkodowań wschodnich” odłoży wykonanie planu Younga, a więc i opróżnienia Nadrenji przez wojska aljanckie.

W Genewie dnia 13 b. m. pod przewodnictwem ministra Załeskiego, delegata Polski, otwarto 68 sesję Rady Ligi Narodów.

Program narad Rady wskazuje, że rostrzygane będą sprawy, przystosowanie statutu Ligi do sytuacji wytworzonej przez pakt Kelloga, zawieszenie międzynarodowych opłat celnych i załagodzenie zupełne rozruchów religijnych w Palestynie.

Stanowisko i powaga Ligi Narodów wzmochno się na ostatniej sesji Rady, przez przystąpienie stałej delegacji Peru na obrady genewskie.

Trzy państwa łacińsko-amerykańskie, Peru, Boliwia i Honduras postanawiają stworzyć w Radzie Ligi Narodów blok łacińsko-amerykańskich państw.

Niezgodność statutu Ligi Narodów z paktem Kelloga wynika stąd, że autorzy statutu Ligi Narodów liczyli się w możliwości wojny i troszczyli się o to, jakie sankcje ma stosować Liga w stosunku do tych, którzyby byli sprawcami wojny.

Pakt Kelloga uznaje wojnę za wykroczenie, nie przewiduje możliwości wybuchu wojny, a zatem nie przewiduje żadnej sankcji.

Rada Ligi wyznaczyła komisję z 11 członków, która

zberze się 20 lutego b. r. w celu uzgodnienia statutow Ligi z paktem Kelloga.

Również, na pierwszym posiedzeniu w dniu 11 b. m., Rada Ligi wyznaczyła zebranie na dzień 17 lutego b. r. w celu rostrzygnięcia sprawy zawieszenia opłat celnych na przeciąg trzech lat, po którym to czasie, druga konferencja znieśnie zupełnie opłaty celne.

W konferencji weźmie udział oficjalnie 26 państw, a Brazylija i São Domingo przysła delegacje nieoficjalne.

Trzecim wreszcie miejscem narad polityków jest Londyn na konferencji w sprawie rozbrojeń wojennych; choć miała ona się odbyć dopiero 21 stycznia b. r. to jednak już od kilku tygodni czyły się wielkie przygotowania, narady, porozumienia delegatów mających brać udział w konferencji.

Chodzi o ograniczenie zbrojeń a zwłaszcza okrętów wojennych, dlatego też specjalnie zainteresowane są potęgi morskie: Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy i Japonia.

Francoja i Włochy bliskie są do porozumienia co do równości uzbrojeń. Natomiast delegat japoński postawił bardzo wygórowane żądania w stosunku do rozbrojeń morskich.

Dziewiąty Walny Zjazd Związku „Oświata” w Kurytybie

(Ciąg dalszy)

WOLNE WNIOSKI.

Ks. prob. Góral stawia wniosek, ażeby „Oświata” gromadziła wszystkie dzieła odnoszące się do Brazylii a zwłaszcza Polaków w Brazylii. Popiera ten wniosek instruktor nauczycieli p. Maciszewski.

Ks. L. Bronny odczytał wnioski delegacji polskiej z Brazylii na Zjazd Polaków z zagranicy w Komisji Kulturalno-oświatowej, wśród której znajdował się delegat „Oświaty” w osobie Ks. Jana Rzymelki.

Delegacja brazylijska: w przekonaniu, że w zakresie organizacji i rozbudowy szkolnictwa polskiego w Brazylii momentem decydującym w przyszłości może być jedynie świadoma wola społeczeństwa miejscowego zarówno ze względów ogólnych jak przedewszystkiem z powodów lokalnych (stanowiska Brazylii do szkolnictwa obcego):

Uważa, że pomoc rządu pol-

skiego winna ten moment wziąć pod specjalną uwagę i z tego założenia wyjść.

To też, aczkolwiek pomoc przysyłanych z kraju fachowców będzie rzeczą niezbędną i cenną, delegacja uważa, że liczbę przysyłanych z kraju instruktorów należy przystosować do każdorazowych potrzeb a mianowicie:

a) pozostawić na stałe przy Konsulacie w Kurytybie fachowca, któryby całą akcją oświatową kierował,

b) utrzymać n a r a z i e w Paranie dla Parany i Sta Cathariny a w Rio Grande dla Rio Grande do Sul po jednym instruktorem-objazdowym z tem jednakże że jaknajprędzej należy ich zastąpić urlopowanymi z kraju nauczycielami.

Najmiejść pomoc całą skierować:

a) na rozbudowę organizacji społecznych poświęconych sprawom oświatowym jak „Kultura”, „Oświata”, Zrzeszenie Nau-

czylieli i Zrzeszenie Polaków w Rio Grande, przez umożliwienie im utrzymania stałych sekretarzy organizacyjnych angażowanych przez towarzystwa.

b) wspomaganie przez pośrednictwo Zrzeszeń oświatowych szkół słabych, utrzymanych na prowincji już przez subwencje dla nauczycieli, przez pomoc w naturze dla szkół (podręczniki, pomoce szkolne i t. p.)

c) przez zakładanie i wspieranie za pośrednictwem towarzystw zrzeszonych przedszkoli freblówek i t. p. w odpowiednich punktach kraju,

d) przez pomoc dla szkół lepszych a także dla szkół w tych punktach, gdzie to się okaże możliwe przez przydział do nich nauczycieli urlopowanych z Polski, przyczem kontyngent dla Brazylii miałby być podniesiony a sposób wynagradzania ich zastosowany do miejscowych warunków,

e) przez budowę w Kurytybie bursy Tow. „Sarmacja” dla polskiej młodzieży studjującej w Brazylii, gdzieby stała funkcjonowała kursa polskie zastępujące gimnazjum.

f) przez umożliwienie młodzieży polskiej z Brazylii przybywania na studia do Polski (Tu

należy zastanowić się nad zawarciem z Brazylią umowy o wzajemności studiów.)

W zakresie oświaty pozaszkolnej delegacja z Brazylii wyraża nadzieję, że rząd:

a) umożliwi powstanie stałego teatru w Kurytybie, ewentualnie także w Porto Alegre i uruchomienia stałej pracy nad rozwojem teatru po kolonjach;

b) przyjdzie z wydatną pomocą by całą kolonię pokryć jak najgęszą siecią stałych i wędrownych bibliotek,

c) ułatwi pracę nad propagandą i rozwojem pieśni polskiej i towarzystw śpiewających pieśni polską propagujących.

W dziedzinie wychowania fizycznego i sportu delegacja apeluje o gorące poparcie Tow. Gimnastyczno-sportowego „Junak”, „Harcerska” i „Sokoła” przez przystanie im instruktorów i pomoc w naturze dla oddziałów i ćwiczącej się młodzieży.

W zakresie organizacji opie-

Związek Polski w Kurytybie

Miesiąc styczeń możnaby nazwać w Polonji brazylijskiej miesiącem walnych zebrań.

Mieliśmy najpierw Walne Zebranie Zrzeszenia Nauczycielskiego, następnie „Oświaty”, a ubiegłej niedzieli W lne Zebranie Związku Polskiego w Kurytybie, a w Porto Alegre Sejmiku Towarzystw riograndeńskich.

Związek Polski w Kurytybie, jakkolwiek pole jego działania ogranicza się do kolonii kurytybskiej, to jednak tętnem życia i silnym zgrupowaniem żywołu polskiego oddziałuje na całą Parana, i szlusznie należy go zaliczyć do rzędu najważniejszych organizacji polskich w Brazylii.

Związek Polski obejmuje o koło 400 członków a skupia wszystkie Towarzystwa miejscowe.

W spamięły gmach Związku jest ośrodkiem życia całej kolonii kurytybskiej; tam Związek Amatorów Sceny urządza przedstawienia, tam odbywają się uroczystości narodowe, świąteczne i przyjęcia znakomitszych gości, tam urzędzane są zabawy zazwyczaj na cele dobroczynne lub oświatowe, jednym słowem jest to kącik Polski, gdzie Polacy czują się naprawdę u siebie.

Wiadomości z Polski

PROF. BARTEL STARA SIĘ USPOKOIĆ ATMOSFERĘ POLITYCZNĄ.

Premjer Bartel udzielił krakowskiemu „Kurjerowi Ilustrowanemu” wywiadu, w którym twierdzi, że stosunek jego do sejmiku pozostał bez zmiany.

ki duchowej, delegacja wzywa rząd i miarodajne czynniki kościelne w Polsce, aby spowodowały oddanie wszystkich parafii jednemu ze zgromadzeń, pewnych pod względem polskości.

Podpisali: X. J. Rzymelka p. S. Maciszewski, p. J. Grabski, p. Kobrański, p. Barbara Heszłowa i p. Kazimierz Gluchowski.

Po odczytaniu wniosków delegacji brazylijskiej na Zjazd Polaków z Zagranicy ks. prob. Góral stwierdzając, że Związek „Kultura” już nie istnieje i nie wykazuje żadnej działalności, stawia pytanie na jakiej podstawie „Kultura” była reprezentowaną na Zjeździe?

P. Kopcuszyński oświeśla sprawę, iż pewnym czynnikiem zależało na tem, ażeby wmawiać we wszystkich to, co nie istnieje, a zamilczać o tem co żyje i rozwija się w myśl, trafnego powiedzenia „kto umarł, żyje, a kto żyje, umarł”. Przyjdzie czas, że prawda jak oliwa, sama wyjdzie na wierzch. C. d. n.

To też kolonja kurytybska jest dumna ze Związku. Wprawdzie jest podobno kilku takich polaków, którzy usiłują poderwać powagę Związku, szkalując działalność tak Związku jak zarządu, a nawet prezesa, dając upust swej gadatliwości jako, że na krytykę zwłaszcza, że polega ona u nich na wyrzucaniu stęku obelg i przezwyś, zdobędzie się nawet najuboższy umysł.

Bo jeśli, — dokończmy kiedyśmy weszli na ten temat — prezes, czy zarząd zaniechuje swych powinności to chyba żaden członek, jeśli chce być logicznie nie obdarzyłby go ponownie przy obecnych wyborach pełnem zaufaniem, powierzając mu bez postawienia jakiegokolwiek kontrkandydatury — ster rządów w Związku Polskim.

Położenie finansowe Związku jest w dobrej pozycji. Zaciągnięte długi są spłacane ratami, tak samo i procenty. Ponadto poważną sumę wydano na rozbudowę gmachu oraz na cele oświatowe.

Wprawdzie możnaby rozszerzyć działalność Związku do wiele szerszych rozmiarów, ale należy pamiętać, że musi być „wedle stawu grobla”.

na i dojrzała do realizacji.
Z konferencji, jakie prezydent Mościcki odbył ostatnio z przywódcami stronnictw sejmowych, zauważyć, że sejm rozumie, jak doniosła jest sprawa zmian konstytucji i spodziewa się, że ze strony sejmu nie będzie żadnego sprzeciwu.
Kurier Ilustrowany, komentując wypowiedzenie się p. Bartia, twierdzi, że nowy premier Polski wziął sobie za zadanie uspokojenie burzliwej atmosfery politycznej w Polsce.

PAPIEŻ SKŁADA ŻYCZENIA POLSCE

W odpowiedzi na depeszę z życzeniami do Papieża z Polski z racji przypadającej rocznicy 50-lecia kapłaństwa Papież nadesłał depeszę z życzeniami prezydentowi Mościckiemu, w której składa życzenia całej Polsce i jej prezydentowi.

15 MILIONÓW NA BUDOWĘ TANICH MIESZKAŃ. — UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ POMOC DLA BEZROBOTNYCH

Rada ministrów powzięła uchwałę następującą:
W celu zwalczania klęski mieszkaniowej uchwalono wyasygnować przez przeciąg najbliższych 5 lat 125 milionów złotych. Suma ta będzie prawdopodobnie znacznie powiększona. Plany budowy mieszkań muszą być wykonane w ten sposób, by czynsz jednej ubikacji nie przerosł 35 złotych miesięcznie.

Druga uchwała dotyczy ustawy o ubezpieczeniu na starość. Projekt ten został swego czasu wycofany z Sejmu, obecnie zaś uległ licznym zmianom. Wiek uprawniający do pobierania renty starczej obniżono dla robotników przemysłowych z 65 na 60 lat. Trzecia uchwała dotyczy pobierania zasiłków przez bezrobotnych, którzy wyczerpali już swe uprawniające ustawowe do pomocy dla bezrobotnych. Uchwalono projekt, który przewiduje, aby te kategorie bezrobotnych z powodu zimy o trzymiwały od samorządów w dalszym ciągu zasiłki w gotówce i w naturze.

ANGLIK O POLSCE.
Na odbytem dorocznym bankiecie angielskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów gościem honorowym był ambasador polski p. Skirmunt.

Gospodarz bankietu, lord Salisbury, wznosząc toast na cześć gościa, wygłosił pod adresem Polski piękne przemówienie, stwierdzając, że utworzenie państwa polskiego jest jednym z najświetniejszych rezultatów wielkiej wojny. Lord Salisbury podkreślił wzrost znaczenia i prestiżu Polski w ciągu tych 10 ciał lat, czego wyrazem jest podniesienie poselstwa do rangi ambasady, i wskazał na rolę, jaką Polska odegrała w Lidze Narodów.

Z Brazylii

Paraná.

KOLEJ Z IRATY DO GUARAPUAWA.

Prace w okół budowy kolei żelaznej z Iraty do Guarapuawy posuwają się naprzód. W przyszłym miesiącu lutym, ma się odbyć otwarcie części drogi długości 29 kilometrów.

KURYTYBA

NOWE WYBORY W ZWIĄZKU POLSKIM.

Ubiegłej niedzieli odbyło się Walne Zebranie Związku Polskiego.

Po stwierdzeniu potrzebnej liczby członków przepisanych statutem, otwarto zebranie.

Po odczytaniu sprawozdań w dyskusji przyjęto wniosek p. prof. K. Lecha z poprawką p. Faucza o wyznaczenie sumy 50\$ miesięcznie z Kasy Związku na zakupno nowych książek do biblioteki.

Po dyskusji przewodniczącym zebrania wybrano p. Duszczaka, który dobrał sobie na sekretarza p. J. Barańskiego i p. Sliwińskiego.

Wybory do nowego zarządu dały na prezesa — p. Fr. Lachowskiego (ponownie), wiceprezesa — p. J. Faucza, sekretarza — p. redaktora Błońskiego, wice sekretarza — p. Muzdrzyńskiego, skarbnika — p. J. Wiśniewskiego, bibliotekarza — p. Szaniawskiego, zastępcą — p. Kuleca, chorążego — p. I. Wróbla, podchorążych — pp. Grochowski i Stańczyk, wydziałowych — pp. Trojan, Ziarno, Kojciuszynski, Majozak, Świeraszcz, Komisja Rewizyjna: pp. Duszczak, Porat i Sielski.

DR. LYSIMACO PROSTUJE TELEGRAM W SPRAWIE PARANA — BRASIL COFFEE.

W Związku z telegramem nadesłanym przez firmę Brasil Coffee Warchousing do jednego z dzienników brazylijskich o rzekomem zawarciu kontraktu podpisanego przez Parana, Dr. Lysimaco Ferreira da Costa, sekretarz Skarbu Stanu Parana nadesłał z Londynu telegram, który zaprzecza o rzekomym kontrakcie Parany z firmą Brasil Coffee.

NOWY POSTERUNEK POLICJI NA BATELU.

W ubiegłym tygodniu dokonano otwarcia nowego posterunku policyjnego na przedmieściu Kurytyby, Batelu.

WIECEJ SIĘ LUDZI RODZI NIŻ UMIERA W STOLICY PARANY.

W księgach chrztów, ślubów i śmierci zanotowano w miesiącu grudniu ubiegłego roku że w municyjm Kurytyby zawarto 70 ślubów, narodzeń 251 a 108 pogrzebów.

ŚWIEŻY TRANSPORT WYCHODZCÓW POLSKICH.

Ubiegłego tygodnia nastatkach »Duque de Caxias« i »Commandante Alvim« zawinędo do portu parańskiego — Paranagua, 79 wychodzców polskich, którzy następnie udali się w głąb stanu, by szukać środków do życia.

Rio de Janeiro. DŁUGOWIECZNA NIEMIATA

W Rio zmarła w tych dniach brazylianka p. Rosa Fernandes Lopes licząc 115 lat życia. Długowieczna brazylianka była wdową od 35 lat. Najmłodszy jej syn liczy już 54 lat. U trumny wiekowej staruszki zgromadziły się cztery jej córki, jeden syn, 38 wnuków, 34 prawnuków i 10 praprawnuków.

São Paulo.

REWOLUCJONISTA SAM ZGŁASZA SIĘ DO POLICJI

W Bauru zgłosił się do wzięcia pułkownik Paulo de Oliveira, głosny rewolucjonista. Do takiego kroku popchnęła Oliveirę ciężka choroba, i pragnienie, by umrzeć w swej ojczyźnie w kole rodziny.

Bahia

SPOKÓJ PANUJE W BAHII.

W Kurytybie rozeszła się wieść, że w Bahii powstało zaburzenie. Najnowsze telegramy donoszą iż w całym Stanie Bahii panuje zupełny spokój i porządek.

Czytelniku ureguluj prenumeratę

Ważne dla Rolników

Pp. Lachowski i Twardowski zawiadamiają »Kółka Rolnicze« iż zamówienia na nasiona siewne z Polski można nadevłać najpóźniej do 15 lutego b. r.
Po bliższe wiadomości należy się zgłaszać pisemnie lub ustnie: Rua Cabral 451, Curityba, Parana.

Iskierki z całego świata.

— Polska wniesie swój udział do Międzynarodowego Banku w sumie 8 milionów dolarów.

— Przedstawiciele kupców węglowych sprzeciwiają się energicznie ustawie węglowej, którą rząd angielski opracował.

— Komitet centralny niemieckiej partji ludowej obrał prezydentem partji doktora Scholza, posła do Reichstagu.

— Szwajcarska rada federalna uchwaliła zakupić samoloty wojskowe za cenę 6 milionów franków szwajcarskich.

— Jeden z najszybszych wielkich okrętów pasażerskich »Bremen« przybył do Nowego Jorku z 2-dniowym spóźnieniem z powodu burzy na oceanie Atlantyckim.

— W Paryżu eksperci (recoznawcy) pracują nad wprowadzeniem w życie planu odszkodowań wojennych (Younga).

— Kanclerz austriacki, dr. Schober, prosił posłów Belgji, Polski, Czechosłowacji, Włoch, Rumunii, Francji i Anglii, o zawiadomienie swych rządów, że Austria nie może obecnie płacić odszkodowań wojennych.

— Oficjalnie donoszą z Mukden, że wojska sowieckie nie przestały prowadzić nadal akcji zaczepnej wobec Chin. Ostatnio samoloty obrzuciły bombami pozycje w chińskich górach Hsin-Ngan.

— W pobliżu Kochinchiny (Azja) szalał straszny cyklon, który obalił wiele domów i wyrwał drzewa z korzeniami.

— Sąd sowiecki w Astrakanie skazał na śmierć 14-tu urzędników oskarżonych o sprzeniewierzenie pieniędzy rządowych. Wyrok wykonano na drugi dzień rano.

— W Rzymie odbyła się uroczystość poświęcona polskiemu braterstwu broni, podczas której ambasador Przeździecki wręczył dowódcom 18-u pułków włoskich odznaki i dyplomy honorowe pułków polskich.

— W Bale (Szwajcaria) wykryto tajną fabryczkę środków odurzających. Chemik narodowości niemieckiej, został aresztowany.

— W Lyonie zapaliło się w garażu 20 tysięcy litrów benzyny, a pożar zniszczył cały gażar wraz z 70 autami.

— Niemiecka partja ludowa wezwwała swych zwolenników do wstrzymania się od głosowania podczas plebisytu nad planem Younga.

— Niemiecki Reichstag uchwalił ustawę, podwyższając oło na sprowadzane z zagranicy zboże, mięso i bydło.

— We francuskim Maroku (Afryka) kilkasiet tysięcy hektarów uprawnych pól zostało zupełnie ogołoconych przez szarpancę.

— W Londynie na ulicy królowa indyjska Pudukota zgubiła naszyjnik z brylantów wartości przeszło 1 milion 320 tysięcy fr.

— Na wyspie Flores (na oceanie indyjskim) rozmnożyły się szczury do tego stopnia, że ludność tamtejsza cierpi głód, gdyż szczury wyzarily wszystko.

— Liczba bezrobotnych w Niemczech w ciągu 3 dni powiększyła się znowu o 100 tysięcy ludzi bez pracy.

— Podatki w Stanach Zjednoczonych zniżono o 160 milionów dolarów.

— W Stanach Zjednoczonych nie umie czytać, ani pisać czwarta część ludności.

— Na całym świecie jest 1,950,000 000 ludności, w czem tylko 750 milionów białej rasy.

— Największa biblioteka na świecie jest w Paryżu (cztery i pół miliona tomów).

Walka o Amerykę Łacińską

Jako odpowiedź na podróż komisji lorda d'Abernon do południowej Ameryki — Stany Zjednoczone przygotowują na wiosnę wysłanie delegacji ze sfer gospodarczych, któraby objęła wszystkie kraje Ameryki łacińskiej.

Na czele tej delegacji stoi wielki przemysłowiec Lee, na którego jachcie prywatnym odbędzie się podróż.

Delegacja ta jest poparta silnie przez prezydenta Hoovera, oraz izby handlowe i przemysłowe.

Jak wiadomo państwa Południowej Ameryki są terenem ściągania się wpływów ekonomicznych Angli i Stanów Zjednoczonych.

To też delegacja północno-amerykańska ma — poza studjowaniem rynków — za zadanie propagandę przemysłu i handlu St. Zjednoczonych i skupienie na nim orientacji południowo-amerykańskiej.

Propaganda ma się odbywać przez wyświetlanie filmów pokazujących organizację i produkcję Stanów Zjednoczonych; z drugiej zaś strony członkowie delegacji poczynią zdjęcia kinematograficzne z większych ośrodków południowych, które następnie zostaną wyświetlone w Stanach Zjednoczonych, dla pokazania obecnego stanu gospodarki łacińskiej i jej potrzeb.

Podróż komisji Lee'a odbędzie się przez Meksyk, Brazylię, Urugwaj, Argentynę i Chile.

Czytelnicy »Luda« i »Przyjaciela Rodziny« mogą opłacać prenumeratę tychże pism w nowo otwartym sklepie p. Rocha Piokarza przy »Pracę Coronel Eneas« (naprzeciw kościoła). Tam również mogą nabyć stale gazetę »Lud«.

Telegramy

— Premier angielski MacDonald przyjmie wszystkie delegacje obcych państw, które przybyły do Londynu na konferencje rozbrojeń morskich.

— We Włoszech prokuratorja królewska w Palermie powołała przed sąd 500 osób oskarżonych o przestąpienie prawa.

— W Moskwie zmarł w więzieniu na wyspach Solowieckich arcybiskup prawosławny Allarion, pomocnik patriarchy Tichona.

— W angielskim Ministerstwie lotnictwa dokonano śmiałej kradzieży tajnych dokumentów.

— Ślawny lotnik, generał Nobile otrzymał postuchanie u Ojca św.

— We Włochy (Francja) wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której dwóch zginęło, zaś 6 osób zostało rannych.

— W Rio Preto (stan S. Paulo) nastąpił straszny wybuch w fabryce ogni sztucznych, w którym zabity został

właściciel fabryki i wielu robotników.

— W Sclamento wskutek zepsucia się motoru aeroplanu zginęło 16 osób.

— Złożyli egzamina naucyielskie z języka brazylijskiego (effectivos) w Escola Normal w Kurytybie następujący polacy: pp. Szalyga Michał, Pogorzelski Franciszek, Ciołek Roman, Kujawski, Zbysławski, Gąsiorkiewicz, Rolek, Paul Wacław, Chociej Marian.

Kącik Teatralny

W ubiegłą sobotę, w sali Związku Polskiego w Kurytybie, odbył się koncert artystki i śpiewaczki naszej, p. Haliny Bruczówny urządzony wspólnie ze Związkiem Amatorów Sceny.

Część pierwszą wieczoru wypełniła komedia Frydry pod tytułem »Consilium Facultatis« odegrane z wiewą przez sympatyczny zespół Amatorów Sceny pod staraniem opracowaną reżyserją p. J. Ficińskiego.

Na część drugą programu złożyły się produkcje p. Haliny Bruczówny. Artystka odśpiewała najpierw »Przańniczkę« Moniuszki oraz kilka pieśni St. Niewiadomskiego, zyskując sobie tak miłym głosem jak i znakomitą dykcją od razu sympatję publiczności, która przemieniła się w prawdziwy entuzjazm, kiedy w krótkiej przerwie ukazała się p. Bruczówna na scenie w pięknymi barwnym — jak zawsze — stroju krakowskim.

W ostatniej tej części programu usłyszeliśmy szereg miłych piosenek ludowych, prócz tego pieśni Wieniawskiego oraz pieśń »Koraliki« Niewiadomskiego. Ta ostatnia — jak również piosenki »Służylem u Pana«, wreszcie »Umarł Maciek« odśpiewane były prawdziwie po mistrzowsku, to też słusznie wynagrodzone były długimi niemiknącemi oklaskami. Nie wymagają te piosenki wielkiego wyszkolonego głosu lecz przedewszystkiem dykcji i mimiki i tu właśnie jest p. Halina Bruczówna przy swej wrodzonej muzykalności — wprost niezrównana.

Akompaniował znany w lutelskich kołach muzycznych pianista p. W. Bertram bardzo dyskretnie, wywiązując się znakomicie z powierzonego mu zadania.

Wł. N.

RZEKOM EUROPY ZAGRAŻA KLĘSKA

Nieznane dotąd niebezpieczeństwo grozi rzekom i rzekom Europy centralnej. W połowie ubiegłego stulecia wyniszczyla rzeki i rzeczki Niemiec, Austrii, Szwecji, Finlandji, Rosji, Włoch »elodea« — mała roślina o niewinnym wyglądzie, przywieziona z Ameryki Północnej do Irlandji w 1836 r. a do Anglii w 1872 r. W czasach znów późniejszych spustoszeń dokonał szozurpizmowiec.

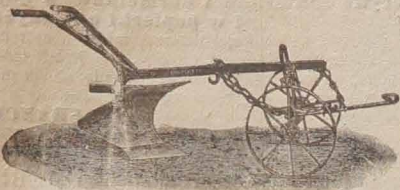
Dzisiaj znów »elodea« i szozurapizmowiec zastępuje mały krab rzeczny, który dostał się do Europy z Chin. Jego obecność została stwierdzona po raz pierwszy w rzece Aller, dopływie Wezery w r. 1912.

W 1925 roku znaleziono tego kraba w 35 miejscach Elby, na północ od Magdeburga. Ciało tego skorupiaka mierzy ośm centymentów objętości, kiedy jednak rozciągnie swe łapy, liczy pół metra szerokości.

Można oczekiwać wielkich spustoszeń w faunie rzek niemieckich. Krab ten żywi się wyłącznie rybami, jest bardzo zwinny, może żyć oternasieście dni bez wody i niesłychanie szybko się mnoży.

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W KOLONII
UŻYWAJĄ TYLKO
MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420



Ołga Filipak, córka Leona i Pauliny Filipaków na kolonji Marcelina przeżywszy 16 wiosen, po ciężkiej chorobie zapoatrza na Sw. Sakramentami zasnął w Panu, pozostawiając rodziców, rodzeństwo i koleżanki w wielkim smutku.

Rodzice zmarłej proszą o Bóg zapłać tym wszystkim, którzy w czasie choroby ukończanej ich córki, spieszyli z pomocą, a następnie odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

T-w Tadeusz Kościuszko - Łączność i Zgoda zaprasza niniejszym swoich członków na **Walne Zebranie**, które się odbędzie dnia **26-go b. m.** o godzinie **2-giej** po południu celem wyboru **nowego zarządu na rok 1930**. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków.

Sekretarz: Jan Plombon

NAJLEPSZA Szkoła Handlowa
Rua Commandador Araujo N 276

„Oświata”

poleca nowo nadeszłe książki:
M. Rodziewicz, Straszny Dziadunio 9\$500
Kądział 9\$500
Kwiat Lotosu 9\$500
Klejnot 9\$500
Weysenhoff, Siatka gry w piłkę nożną wraz z najnowszymi przepisami gry i tożnemi ilustracjami 8\$500
Tytus, jego uprawa i wyrób 5\$000
Wyrób mydła 5\$000
Farbiarstwo 5\$000

POSZUKIWANIE

Józef Rzemnyk, syn Karola z Majdona Kukawieckiego pow. Chelm, poszukuje swego kuzyna **Jakóba Olszta** który wyjechał z Polski do Brazylii w 1911 roku wyjeżdżając z majątku Toruń powiatu Krasnostowskiego. — Łaskawe ogłoszenie się pod adresem: Józef Rzemnyk, Rua Reigantz N 45 — Rio Grande do Sul.

Komunikat

Poszukiwane są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro, przez rodzinę względnie znajomych, następujące osoby:

- 1) Przyjemski Stanisław, do Brazylii przyjechał przed paru laty, ostatnio przebywał gdzieś w stanie São Paulo.
- 2) Gemza Emil, pochodzący z Siedlisz, powiatu Brzozów, w roku 1921 wyjechał z Polski do miasta Baranquilla, Columbia.
- 3) Durański Piotr i Bronisława z domu Popielczyk oraz syn ich Józef Durański, przybyli do Brazylii w roku 1879.
- 4) Walczak Walenty syn Józefa i Antoniny, robotnik, wyjechał z Polski do Brazylii w kwietniu 1929 roku.
- 5) Katz false Lichtenholz Ohil Izak, w roku 1923 wyjechał z Polski do Argentyny, skąd podobno przedostał się do miejscowości Santa Marta, Columbia.

Poszukiwani i każdy, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu poszukiwanych i ich losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro, rua Senador Vergueiro 197. Rio de Janeiro, dnia 2 stycznia 1930 r.

Wydział Konsularny

Student akademji polskiej świeżo przybyły z Polski, poszukuje jakiegokolwiek posady w charakterze nauczyciela lub instruktora w szkole polskiej języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, jakoteż wszelkie inne przedmioty w zakresie nauczania wchodzące według systemów w polskich szkołach używanych.

Jorge Zinn
Avenida Bom Fim 726 — Bar Modelo — Porto Alegre — Rio Gr. do Sul.

Escola Pratica de Comercio
Matri: **Rua Dr. Muricy 108 — Curitiba.**
Kurs: **Buchalterja — Contador — Korespondencja — Daktylografja, Korespondencja w francuskim i w angielskim języku.** Przyjmuje się uczniów w każdej chwili.

Sklep Spożywczy

Zawiadamiamy Szan. Rodaków, że otworzyliśmy sklep spożywczy przy **Praça Coronel Eneas 4, róg São Francisco -- Curitiba**

POSIADAMY ŚWIEŻE TOWARY SPOŻYWCZE ORAZ NAPOJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Ceny naszych towarów są **BARDZO NISKIE.**

Roch Piekarz, Spółka Tomasz Kubis

Cruzeiro Pilsen i Pomba

Są to znakomite piwa na lato

HOTEL GUANABARA

Hotel przyglównej ulicy w pobliżu dworca kolejowego w Curitiba

Czyste i wygodne pokoje wynajmuje się wraz z utrzymaniem. Smaczne ciepłe i zimne obiady i kolacje można dostać w każdej chwili. Kuchnia doskonała. Pierwszorzędne trunki krajowej zagranicznej.

Ceny od 6\$000 do 12\$000 dziennie.
Rua Barão do Rio Branco 375, Telefon 1108
Właściciel TEDESCO

Casa Cruzeiro

Rua 15 de Novembro 181, róg Dr. Muricy
Od dziś do Nowego Roku **Likwidujemy** nasze materiały po cenach niesłychanie niskich.

Kaszmiry, nakrycia, ręczniki, jedwabny i duży, dużo innych materiałów. Nie zapominać!
CASA CRUZEIRO

Dom na sprzedaż

Sprzedza się przy głównej ulicy dom drewniany, składający się z czterech pokoi, kuchni i łazienki, zaopatrzony w światła elektryczne i wodę. Dom ten nadaje się znakomicie na otwarcie sklepu albo na jakiś inny interes.

Ogród obsadzony drzewkami owocowymi.
Zgłosić się do:
Stanisława Radomańskiego
Rua Visconde Rio Branco 182 — Curitiba.

BIURO ADWOKACKIE

Ludwika Wolskiego
Rua Brigadeiro Franco N 28 — CURITYBA

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE”.

Głosy naszych Czytelników.

ORLEANS

MISJE ŚWIĘTE — WIZYTA KSIĘDZA ARCYBISKUPA BRAGI — POKŁOSIE MISYJNE

Dawno już, bo prawie 13 lat nie było w naszej parafji misji świętych. Toteż cała kolonja ucieszyła się mocno na wieść, że 11-go stycznia misjonarze polscy, ksiądz Szymbor i ksiądz Bieniaś rozpoczną głosić w naszym kościele nauki misyjne. A bardzo już potrzebowali nasi polacy odnowienia i pokrzepienia duchowego, bo będąc niedaleko miasta, zle wpływy miejskie łatwiej się przedostają, a i wielu leniwo ogarnęło w służbie bożej.

Jakkolwiek było, należy wyznać, że słowo „Misje święte będą u nas” podziałało w równej mierze tak na tych, którzy w gorliwości nie ustawali, jak dla tych, którzy o duszy poczynali zapominać.

A jak już ktoś raz przyjdzie na naukę misyjną, ten już nawrócony, bo klóz zdoła się oprzeć wymownym a tak przekonującym słowom misjonarzy? Działła też i laska boża silniej naówczas, niż kiedy indziej.

Już od pierwszego dnia ze wszystkich kolonji bliższych i dalszych zjeżdżali się polacy, raz mężczyźni, to znnowu niewiasty, zabierając co większe dzieci na nauki misyjne, nawet ulewny deszcz nie zdołał zatrzymać ich w domostwach, a trzeba pamiętać, że niektórzy musieli przebyć kilkanaście kilometrów po błotnistych i rozmoczonych drogach.

Nie będę już wspominał ile było nauk, nabożeństw i spowiedzi świętych. Dodam tylko, że ostatekni dzień Misji świętych był niezwykle wspaniałym i uroczystym.

W tym to bowiem dniu zawiłał do Orleansu J. E. Ksiądz Arcybiskup Braga w towarzystwie Księdza Wizytatora Bronnego.

Po długim oczekiwaniu, bo to drogi były zle, bicie dzwonów oznajmiło przybycie Dostojeznego Arcypasterza. Wierni usławił się długim szpalerem na obszernym placu, przed kościołem zaś od bramy kościelnej aż do ołtarza tworzyły „Dzieci Marji” piękny szpaler.

Ksiądz Arcybiskup w otoczeniu duchowieństwa odprawił Mszę świętą. Po Ewangelji świętej wygłosił kazanie, a po mszy św. udzielił Sakramentu Bierzmowania aż 700 osobom.

Dobrze już było po południu, kiedy Ksiądz Arcybiskup ukończył udzielanie Sakramentu Bierzmowania. Żegnany przez parafjan udał się Ksiądz Arcybiskup z kościoła na plebanję, gdzie ugościł Zaczego Gościa ksiądz proboszcz S. Kandora. Po obiedzie Ksiądz Arcybiskup odwiedził szkołę i dom Sióstr Rodziny Marji.

Tak zakończyły się nauki misyjne. W duszach katolików ożywił się zapąd do spraw bożych, do zgody, do miłości. Cała parafja przysłała do Sakramentu Pokuty i Stołu Pańskiego, przypomniała sobie obowiązki względem Boga, bliźnich i siebie.

Styszałem, że i myśl budowy nowego kościoła pójdzie razniej, bo teraz wszystkim chodzi tylko o jedność — o chwałę Boga.

Jak Polacy wyrzucają język ojczysty ze szkół

Smutne to były czasy, kiedy carowie i Bismarki ochcąc zgładzić imię polskie z powierzchni ziemi, zabraniali mowy polskiej. Lecz stokroć smutniejsze są te, w których sami Polacy wyrzekają się swego języka i własnym dzieciom wydzierają mowę ojczystą, krzywdząc je tem niemilosiernie.

Nie żał mi tych rodziców, gdyż przesiąknięci do szpiku czolobitnością względem innych narodowości, którą wpoił w nich, lub ich przodków zaborca, widąc, że oni i tak już chłuby polskiemu imieniu nie przyniosą. Lecz jako Polakowi walczącemu ongiś o tę mowę ojczystą, żał mi bardzo tych dzieci, które, wyrósłszy, uczują krew polską w żyłach poznają, że są odłamkiem wielkiego Narodu, potomkami Sobieskich, Mickiewiczów, a nie będą mogły, spoglądając na potęgę Narodu polskiego, powiedzieć, że ta polężna i sławna Polska, to my, gdyż nawet wysłowić się po polsku nie będą umiali.

Wszak widzimy już teraz, jak donosi „Lud”, że język polski staje się koniecznością życiową u innych narodów jak naprzykład u Niemców i Amerykanów polnocnych. Miejmy też nadzieję, że w krótkim czasie i Brazylianie, utrzymując z Polską stosunki handlowe, zaczną się uczyć po polsku.

A co na to Polacy w Barro i Lageado Andrea? Czy przynajmniej wówczas postarają się o to, by w ich szkołach uczono języka polskiego?

W mieście Barro (Erechim) jest szkoła stanowa w której się uczą prawie wyłącznie dzieci

polskie w liczbie 56. Uczy w niej nauczyciel opłacany przez rząd stanowy, dobry polak, znany organizator i działacz społeczny.

Prosił on tamtejszych Polaków, by mu ofiarowali po niecałe 2\$000 od dziecka miesięcznie, za nauczanie języka polskiego w godzinach popołudniowych. Na to otrzymał odpowiedź, że „nam rząd opłaca nauczyciela więc my nie będziemy”. Przecież rząd brazylijski za nauczanie języka polskiego nie płacił. Wskutek tego nauczyciel nie mogąc, z rządowej płacy wynoszącej 172\$000 miesięcznie, utrzymać w mieście żony i 8 dzieci, w godzinach popołudniowych zamiast uczyć po polsku musi pracować na roli, gdyż jako ojciec obowiązany jest rodzinę swoją wyżywić.

W ten sposób Polacy w Barro wyrzucili język polski ze szkoły.

Lecz to nie koniec na tem, gdyż są szkoły polskie (naprzykład Lageado Andrea) przez Polaków zbudowane, do których wyłącznie dzieci polskie uczęszczają i nauczyciele Polacy w nich uczą, a język polski w tych szkołach jest wykładany „tylko czasem w sobotę po południu”.

Taki postępek robił język polski w niektórych szkołach tutejszych w roku 1929. Jednakowoż sąsiednie, prawdziwie polskie towarzystwa oświatowe śledzą z ciekawością, jak się urządził Rodacy na rok szkolny 1930-ty i zarazem zapytują wspomnianych rodziców, czy zdają sobie sprawę z tego, ile stracili ich dzieci w ubiegłym roku szkolnym, nie ucząc się po polsku? Nie wolno nam pozbawiać dziecka moż-

ności poznania swego narodu i mowy ojczystej.

Erechim, dnia 20 grudnia 1929
Stempel Franciszek

OD REDAKCJI: Ufamy, że Rodacy, którzy dotychczas skupili dziecku kilka milirędów na naukę języka polskiego, po tym głosie ostrzegawczym jednego z rodaków, prawdziwie rozumiejącego potrzebę nauki języka naszych przodków, cckną się i z dumą wyznają „przecież my jesteśmy Polacy” będą opłacać nie tylko te dwa marne mi rejisy, z którymi nie jeden nie liczy się, gdy chodzi o trunki, ale dadzą na naukę języka polskiego i więcej nawet byle tylko dzieci nauczyły się dobrze mówić po polsku.

Kalendarz „Iskier” na rok 1930. Mała eklektyczna i n. taktik. Opracował: Władysław Kopczyński — Warszawa, 1930.

Ukazał się już nowy rocznik Kalendarza „Iskier”, cieszącego się od 6 lat zasłużonym uznaniem i powodzeniem. Zawiera on takie bogactwo wiadomości, ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia, od historii, literatury, geografji, do matematyki, chemji i astronomji; włączenie, tyle zwiezłych poradników praktycznych od wskazówek, jak, czytać, jak chędnąć po ulicach, co brać z sobą na wycieczki, jak się odżywiać i jak radzić sobie w nagłych wypadkach aż do ćwiczeń gimnastycznych i przepisów na wypadek „gdy wypadnie być kucharzem” — że jest naprawdę niezbędny dla każdego.

Podobnie ciekawego i cennego wydawnictwa nie znamy w literaturze obecnej i słusnie możemy się nim chlubić.

Można nabyć: Redakcja „ISKIER”, ulica Warecka 14, Warszawa.

KURS PIENIEDZY.
Dolar 9\$280
Lira włoska \$410
Frank francuski \$485
Angielski funt sterling 44\$521
Poz argentyński 8\$740
Frank szwajcarski 1\$800
Złoty polski 1\$200

ZAPRASZAMY SZANOWNĄ KOLONJĘ POLSKĄ ODWIEDZIĆ NASZ NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD

A VENCEDORA

Otrzymaliśmy świeże materiały, które sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zobaczyć ceny naszych materiałów.

- Alpaka jedwabna enfestada, metr 4\$800
- Jedwab „Cordone” 1szej jakości, metr 11\$000
- Krepa Chińska, metr 7\$000
- Trikolina w kratki angielska, metr 3\$000
- Etaminy z koronkami na firanki, metr 1\$800
- Szkarpetki jedwabne szyte dobre, para 2\$800
- Płótno bawełn. w kratki szer. 2 m., szt. 10 m. 35\$000
- Nakrycia na łóżko na dwie osoby 28\$000
- Etaminy na firanki fantazyjne szer. 140 metr 3\$800
- Koronki „Valenciana Calais”, sztuka \$800
- Wybór de Voilów szwedzkich na suknie od 1\$500

Obrusy i serwetki do stołu z płótna lanego (niemieckie i czeskosłowackie). — **CENY NISKIE.**

NIE ZAPOMNIJCIE ODWIEDZIĆ SKŁAD

A Vencedora

Praca Tiradentes 45 (Dawniej skład CASA 8) Curitiba

— CASA RADIO — Werner Riekens Junior

CURITYBA — Ulica Barão do Rio Branco 388 — Telefon 980

Jedyny specjalny skład aparatów radiowych w Paranie i Santa Catharina. — Aparaty, głośniki i części składowe do stacji nadawczych i odbiorczych. — Kompletnie instalacje. Warsztat elektromechaniczny. — Naprawy wszelkiego rodzaju. Urządzenie elektroniczne (także i na prowincji). Kosztorysy bezpłatne. — Niklowanie i ładowanie akumulatorów.

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curitiba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora x przy osobach cierpiących na pęca. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe promieniowanie słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-jej do 11 pół od i 1-5

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.

Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Pharmacia Corrae. Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-iej do 5-tej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 319.

ADWOKACI

Prof. Dr. Fr. B. de Azevedo Macedo
Macedo
Dr. Jaymes Portugal Macedo
Biuro: Rua 24 de Maio N 38 CURITYBA

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem obronnym waznych ogrodów i pól przeciw atakom mrówek. Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach. Dostawa na Stan:

Jan Woźniak

Rua Comendador Araujo 271 CURITYBA

Ziemia do Sadzenia

Jest do sprzedania 32 akierów ziemi odległej o 3 kilometry od stacji **Piraquara**. Na tym terenie znajdują się kamieniołomy oraz lasy pinjorowe i herbowe zapewnijające wielkie zyski. Informacji udziela:

A Leal e Irmão Piraquara

Ziemia do sadzenia

Jest do sprzedania 50 akierów bardzo dobrej ziemi uprawnej, w lotach lub całość odległej o 800 metrów od stacji **Piraquara**.

Na tym terenie znajdują się dwa domy, cegielnia i inne zabudowania. Informacji udziela:

A Leal e Irmão Piraquara

RESTAURACJA

Deposito Atlantica

Rua Mar. Floriano Peixoto N 33 róg Praca Carlos Gomes
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień i pierwszorzędną pieczywo. Zawsze świeży szops **Atlantica**.

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego. Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stolowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i surszako. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 98. — Curitiba.
Właściciel: **Leopold Rejniak**

Za 8\$000 wpłaty miesięcznej możecie mieć wraz ze swoją rodziną darmo lekarzy i dentystów w

POLIKLINICE ROBOTNICZEJ przy ulicy **Av. eida Lul Xavier** wejście z **Rua Ermelino de Leão 14** Przyjmuje od godziny 9-11 rano i od 1-4 po południu i od 7-mej i pół do 10-tej wieczorem.

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, która w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodakom o jasne przekonanie się że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie.

FRANCISZEK LACIOWSKI

Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Chcesz mieć tanie ale luksusowe MEBLE to udaj się tylko do najtańszej

FABRYKI MEBLI

LEONARDA WOLIŃSKIEGO

Fabryka: Alameda D. Izabel Nr. 288 (24)

Biuro: Alameda D. Julia da Costa Nr. 52 — Curityba — Parana
Przyjmują się obstarunki oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli różnego stylu: szafy, biura, krzesła i t. p. Styl nowoczesny.
Robota znakomita. Poleca się Rodakom.
Swój do swego!

VANACIOL Grande Tonico Phosphatado

Czyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guaberto jakoteż i inni lekarze.

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 — Curityba

Casa de Moveis Dall Stella

RUA CANDIDO LOPES 261-269

Przed zakupem wszelkich rzeczy na Boze Narodzenie i na Nowy Rok, odwiedźcie skład **Casa de Moveis DALL STELLA**, a znajdziecie tam ogromny skład najrozmaitszych mebli i sprzętów domowych, które sprzedajemy po cenach bajecznie niskich.

Uwaga: Posiadamy specjalne meble pomalowane artystycznie wszelkimi kolorami.

Kto nie chce wydawać dużo pieniędzy a jednak pragnie mieć gustownie umeblowane pokoje niech się uda do

CASA DALL STELLA
Rua Candido Lopes 261-268-269

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy sztucznymi promieniami Diatermia

Konsultorium i rezydencja:

Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 112 od godz. 4-jej do 6-jej.

Rez: Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 44.

Fabryka octu

WALENTEGO BANNACHA

Rua Marechal Deodoro 132 a, Curitiba
Wyrabia czysty i wspaniały ocet.

Marki pocztowe powodem wojen, buntów i rewolucji

Zdawałoby się, że te małe, niepozornie wyglądające obrazki, które w pierwszym rzędzie mają za zadanie wykazać, że należyć do przesyłki została pocztę złożona, przytem służą zbieraczom ich do niewinnej zabawy, nie potrafia wywołać żadnych poważnych niepokojów u poszczególnych osób, a cóż dopiero w historii narodów. Tymczasem dzieje marki pocztowej wykazują, że jej barwa, rycina, podpis, znaki wodne i t. p. mają zasadnicze znaczenie i tem samym mogą spowodować burzliwe przewroty i wypadki.

ŻYCIEM PRZYPLACIŁ ZA ZŁE NARYSOWANIE MARKI POCZTOWEJ.

Słynna była swego czasu tragedia, która wydarzyła się w Chinach z końcem ubiegłego stulecia. Urzędnik statystycznego oddziału cesarskiego urzędu celnego na morzu. A de Villard, który wstawił się sporządzeniem szkiców marki pocztowej na cześć cesarzowej-matki w Chinach, otrzymał od rządu zlecenie zaprojektowania nowej serii marek. Artysta, nie znając jeszcze dokładnie zwyczajów chińskich z nieuwagi popełnił błąd, który okazał się decydującym dla jego losów. Użył mianowicie do malowania marki purpury oraz ustawił słowa podpisu w takim szyku, że mogły być zrozumiane jako zniewaga. Mimo zapewnień, iż jest niewinny, został artysta skazany na wygnanie do pustyni Tybetu i dopiero po kilku latach udało się go przyjaciółom sprowadzić go

do Europy. De Villard był jednak tak zlamany na dachu, i na ciele, że w krótki czas potem umarł. Marki, zaprojektowane przez niego, wycofano z obiegu

MARKA POCZTOWA MOŻE OBRAŻAĆ UCZUCIA RELIGIJNE

Także wydana w roku 1898 seria marek w Sudanie groziła wywołaniem zamieszek wśród ludności miejscowej. Mianowicie marka przedstawiała człowieka, mknącego z pocztą przez pustynię na wielbłądzie, zaś jako znak wodny na papierze służył kwiat lotosu, przypominający znak krzyża. Mahometanie w przekonaniu, że na markach ich jest istotnie krzyż godzący w ich uczucia religijne, zorganizowali spisek przeciw rządowi angielskiemu. Dopiero wydanie nowej serii marek tego samego rysunku, lecz ze znakiem wodnym, przedstawiającym księżyc i gwiazdę, zlikwidowało nieporozumienie.

SŁOŃ CZY ŚWINIA NA ZNACZKU.

Podobną historję spowodowało wydanie serii marek w Indiach w roku 1911, na których rysunek słonia, przypominał raczej „nieczystą” dla Hindusów świnie. Mieszkańcy widzieli w tym rysunku prowokację tradycji i religii i oburzenie ich przybrałoby groźne rozmiary, gdyby nie przypadek, który wyjaśnił nieporozumienie. Angielska tajna służba wywiadowcza wykryła spisek przeciw Angli, który miał zapoczątkować rewolucję

na wielką skalę. Okazało się, że przyczyna wszelkiego złego była — nieszczęsna marka, która wycofano z obiegu

TRZYDNIOWA WOJNA BOLIWIJI Z PARAGWAJEM O ZIEMIE NA ZNACZKU.

Nie wszystkim wiadomo, że bezpośrednim powodem zduszonej w zarodku wojny między Boliwią a Paragwajem była również marka pocztowa. Mianowicie w roku 1927 Paragwaj wydał markę z mapą swoich terytoriów. Na mapce tej sporne grunta między obydwu państwami, tak zwane Chaco Boreal wcielone były do Paragwaju. Naturalnie na widok w ten sposób rozstrzygniętej kwestji wybuchło wrzenie w La Paz, stolicy Boliwii.

W kilka miesięcy później Boliwia zrewanżowała się wrogiemu sąsiadowi wydaniem marki, na której całe Chaco Boreal wcielono nawzajem do Boliwii. Tak zatem zapoczątkowana wojna Boliwii z Paragwajem wyglądała wcale nie groźniej i prowadzona była przeważnie na markach pocztowych. Dopiero z końcem roku 1928 przyszło do poważnego konfliktu i do trzydniowej wojny. Najlepszy interes na tej wojnie zrobił znany z bajki „ten trzeci”, to jest rząd szwajcarski, ponieważ Liga Narodów nadała z Genewy korespondencje i depesze, za które opłaciła pocztę szwajcarskiej należyć w kwocie 145 000 franków. G. W.

Rozmaitości.

JAK ŚCIAGAĆ ZALEGŁE DŁUGI.
Wobec tego, że wszyscy narzekają na ciężkie czasy i brak go-

łówni, więc pan Kombinatower też zaczął narzekać i przestał płacić.

Właśnie szef firmy, której pan Kombinatower winien był parę tysięcy złotych obracał na wszystkie strony niezapłacony rachunek, zastanawiając się jakim sposobem możnaby wydobyc chociaż większą zaliczkę na poczet należności, gdy wszedł do kantoru młody ozłowiek, poszukujący posady poborcy.

Młodzieniec przedstawiał się korystnie, polecenia miał dobre, więc niewiele myśląc szef powiedział: — Owszem, mogę pana przyjąć o ile pan się wykaże rzeczywistą umiejętność inkasowania rachunków w dzisiejszych czasach.

— Chętnie się zgodzę na prośbę. Z pewnością pan dyrektor będzie zadowolony.

— A więc daję panu do zainkasowania rachunek na dwa tysiące złotych dla pana Kombinatowera. Ciężki to płatnik. Jak pan potrafisz cały rachunek zainkasować, posada u nas pewna.

— Zainkasuję napewno, tylko poproszę o słówko informacji, czy pan Kombinatower ma więcej nieopłaconych innych należności?

— Też pytanie? Co druga firma w mieście, to ma u niego jakiegoś należności i nikomu nie płaci. Wielu machońkę ręką i nawet już się doń nie zwraca po pieniądze!

Kandydat na poborcę zatarł ręce, jakby już sprawa była zrobiona i poszedł.

Po godzinie wraca i kładzie zdumionemu szefowi firmy dwa tysiące złotych na biurko.

— Proszę pieniądze od p. Kombinatowera.

— Jakim sposobem, młodzieńcze, wydobyleś je od tego naciągacza?

— Bardzo prosto. Powiedziałem mu, że jak nie zapłaci, to obejdę wszystkich jego wierzycieli i pościem im, że od dziś płaci wszystkie należności.

— I to pomogło?

— Był wściekły, ale słowa nie rzekł i całą sumę od ręki wypłacił.

ILU JEST ANALFABETÓW NA ŚWIECIE?

Według danych zgromadzonych i opublikowanych ostatnio przez federalny wydział szkolnictwa w Waszyngtonie z ogólnej liczby ludności świata ponad dziesięć lat ży-

cia, a wynoszącej 1.963.900 000 osób, nie umie ani czytać ani pisać 850.000.000 osób to jest 62%.

Wesoły kącik.

POD TEMI SAMYMI WARUNKAMI.

Kawaler (najmując pokój): — A co pani płacił poprzednio lokator miesięcznie?

Gospodyni: — Ten łobuz?! Ani grosza nigdy.

Kawaler: — A więc dobrze... Biorę to mieszkanie pod temi samymi warunkami.

NA POLIĆJ.

Dwóch włóczków dostawiono poliej.

— Gdzie pan mieszkasz? — pyta się urzędnik.

— Pod gołym niebem.

— A pan? — pyta się urzędnik drugiego.

— © piętro wyżej.

WET ZA WET.

Jeździec: — Hej, z drogi, mój koń nie lubi ostów...

Chłop: — To też ino mi bardzo dziwno, że koń wielmożnego pana ze siebie nie zerzucił.

MADROŚĆ ŻYDOWSKA

Rabin: — Ny, dla czego na dachu stawiają na samym czubku koguta a nie kury?

Zydek: — Bo jakby kura na dachu jajko zniosła, toby się rozbiło.

TO DLA TEGO.

— Powiedz — no mi, dla czego to tutaj psy ciągle szekają w nocy?

— Nie wiesz jeszcze? Dla tego, że tu ludzie obszczekują się po całych dniach, więc noce pozostawione są dla psów.

SŁAWNY WŁÓCZGA.

Pierwszy włóczga: — Wiesz, pi-szą o mnie w gazetach.

Drugi włóczga: Skąd wiesz, że o tobie?

Pierwszy włóczga: — Czytaj!

Jakieś nieznanne włóczga...

Od Redakcji

Wpłacił za różne rzeczy Panowie: Szczepan Matulak 21\$, Józef Ostrowski 12\$, Antoni Zoner 13\$800, Jan Senkowski 10\$, Fran. Stefanowski 44\$800, Ignacy Osiński 67\$500, Fran. Marchewicz 99\$, Bruno Wasilewski 13\$, Piotr Kozłowski 20\$, Jan Weissmann 10\$,